



Gdynia, dnia 16 października 2014 roku

INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA WEJHEROWA

Szanowni Państwo,

Wyrokiem z 3 lipca 2014 r. (sygn. akt II OSK240/13) oddalając skargę kasacyjną Urzędu Miasta Wejherowo Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie ostatecznie uznał za nieważną uchwałę Rady Miasta Wejherowa z dnia 20 marca 2012 nr VII/XV/187/2012 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Wejherowa w rejonie ul. Kwiatowej <http://www.bip.wejherowo.pl/strony/1753.dhtml>. W ten sposób Sąd obnażając nielegalność przeprowadzonej procedury planistycznej zakończył historię obrazującą upór i determinację władz Miasta Wejherowa w nieudolnym wydawaniu publicznych środków i marnotrawienia czasu na pozorne przedsięwzięcia i nikomu niepotrzebne spory prawne.

Pozornie chodziło o nowy bezkolizyjny węzeł drogowy przez linię kolejową. Nie trzeba nikogo przekonywać, że Wejherowo potrzebuje pilnie takich przejazdów przez rozdzielające miasto tory kolejowe. Mieszkanie lub praca w Wejherowie to ciągle pokonywanie przejazdów kolejowych poprzedzone oczekiwaniem na otwarcie zapór. Nic więc dziwnego, że każda inwestycja, która poprawiłaby obecny stan skomunikowania obu części miasta jest ważna i zapowiadana przy okazji wszelkich wyborów samorządowych. Od wielu lat wszystko jest ustalone w obowiązujących w gminie uchwałach i wiadomo, co trzeba zrobić. W "Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Wejherowa" – konstytucji zagospodarowania miasta, od kilkunastu lat cierpliwie podkreśla się jakie to ważne, ażeby w końcu powstały trzy bądź cztery bezkolizyjne przejazdy w zaplanowanych wcześniej miejscach. Niestety, nazwy planowanych węzłów, które mają ułatwić przejazd przez Wejherowo: „Zryw”, „Nanice” „Działki” i „Rybacka” od wielu lat są (i zapewne dalej pozostaną) tylko nazwami a nie bezkolizyjnymi skrzyżowaniami.

Pomorska Komunikacja Samochodowa Sp. z o.o.

81-340 Gdynia • ul. Hryniewickiego 6C/43 • tel. 58 672 23 24 • fax 58 672 23 25 • e-mail: biuro@pksw.pl
NIP 588 19 95 622 • Konto: Alior Bank SA 88 2490 0005 0000 4530 1129 8804
Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ • VIII Wydział Gospodarczy • KRS Nr 0000043521
Wysokość kapitału zakładowego: 750.000 zł • Wysokość kapitału wpłaconego: 750.000 zł

W ostatnich latach miasto zrealizowało spektakularne i kosztowne inwestycje, pozbawiając się w znacznym stopniu środków niezbędnych do budowy węzłów. To w dużym stopniu kwestia wyboru, który można różnie oceniać. Jeżeli jednak już zdecydowano, że szybka budowa węzłów nie jest zasadniczo zadaniem priorytetowym w Wejherowie, to elementarne zasady gospodarowania środkami publicznymi wskazywałyby na konieczność skoncentrowania się na w wydawaniu tego co zostało oszczędnie i sensownie. Przede wszystkim konsekwentnie w celu realizacji przyjętych wcześniej planów. Urząd Miasta Wejherowa zdecydował się jednak postąpić zupełnie inaczej – zamiast cokolwiek zrobić dla powstania wskazanych w „Studium” węzłów, zaangażowano czas i środki w stworzenie koncepcji zupełnie nowego węzła, tym razem w ciągu ulicy Przemysłowej – tam, gdzie obowiązujące „Studium” przewiduje całkowite zamknięcie przejazdu. Sam w sobie pomysł jest oczywiście nielogiczny i dziwaczny. Jeżeli nie można przez lata zbudować chociaż jednego z od wielu lat planowanych i przygotowywanych węzłów to wymyślnie kolejnego, bez żadnego strategicznego planowania nie poprawi tej sytuacji. Zresztą takie działanie jest nie tylko nieracjonalne, ale co do zasady nielegalne w świetle obowiązującego prawa. Każda gmina, w tym Miasto Wejherowo związane jest swoimi własnymi uchwałami i nie może działać w sprzeczności do ich treści, w szczególności nie może uchylać planów zagospodarowania przestrzennego z obrazą dla Studium. Uzasadnienie wskazanego wyżej wyroku NSA oraz poprzedzającego go wyroku WSA w Gdańsku było druzgocącą krytyką postępowania władz Wejherowa i obnażeniem zdumiewającej wprost niekompetencji, ośmieszającej biorących w tym udział urzędników. Pogwałcono tryb uchwalania planu, jak i przepisy o jego sporządzaniu. Najważniejsze nieprawidłowości dotyczyły:

1. naruszenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Wejherowa” (co samo w sobie jest rzadkim w skali kraju fenomenem, świadczącym o wyjątkowości sprawy);
2. złamania art. 24 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przez uchwalenie planu, mimo braku uzgodnienia do projektu planu Zarządu Powiatu Wejherowskiego;
3. przekroczenia art. 21, art. 64 ust. 2, art. 31 ust. 3 Konstytucji RP poprzez nadużycie przez Gminę Miasta Wejherowa władztwa planistycznego;
4. złamania art. 17 pkt. 14 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, poprzez przesłanie Radzie Miasta projektu miejscowego planu zagospodarowania



przestrzennego bez listy zgłoszonych uwag, z jednoczesnym nieprawdziwym oświadczeniem, że nie wpłynęły żadne uwagi do planu;

5. nierozważenia przez Radę Miasta konieczności ingerencji w prawo Spółki PKS Sp. z o.o. z siedzibą w Wejherowie oraz skutków tego naruszenia, w sytuacji, gdy plan przewidywał w istocie likwidację istniejącego dworca PKS w Wejherowie. Twórcy planu i Rada Miasta Wejherowa nawet nie rozważyli tej kwestii.

Tej ilości błędów i naruszeń prawa, do jakich doszło w tej sprawie nie można wyjaśnić racjonalnie tylko niekompetencją, czy nieodpowiedzialną dezygnacją. Wejherowo nie jest przecież pozbawione zupełnie elementarnego zaplecza koniecznego do przygotowania normalnej w pełni zgodnej z prawem procedury planistycznej. Nagromadzenie szkolnych wręcz błędów może wskazywać, że tak naprawdę nikt nie wierzył w węzeł Kwiatowa, skoro nie zadano sobie trudu, aby dochować elementarnych zasad, sprowadzając uchwalanie planu do kosztowej farsy.

Pośpieszne Uchwalenie feralnego planu dotyczącego ulicy Kwiatowej zbiegło się w zadziwiający sposób z powzięciem informacji o zagospodarowaniu byłego terenu PKS przy tej ulicy na cele handlowe. Inwestycja w tym miejscu nie spotkała się z akceptacją władz Miasta, które od początku, na różne, zwykle naruszające prawo sposoby, przeciwdziałała tej inwestycji.

Nieważna uchwała Miasta Wejherowa świetnie wpisuje się w tą strategię. Nie przeszkadzało Miastu to, że każda Gmina w Polsce zobowiązana jest do zachowania w planowaniu przestrzennym zasady proporcjonalności, co oznacza zakaz nadmiernej w stosunku do chronionej wartości ingerencji w sferę praw i wolności jednostki.

Naruszanie obowiązujących zasad przez urzędników, kierowanych przez Prezydenta Miasta Wejherowa było jednocześnie działaniem wyrządzającym szkodę podmiotom prywatnym i samej Gminie. Miasto na własną prośbę naraża się na ryzyko odszkodowawcze i koszty przegranych procesów sądowych i administracyjnych, co miało miejsce w wypadku inwestycji NETTO, ale przede wszystkim marnuje środki konieczne na budowę planowanych węzłów. Co więcej, marnotrawi się w ten sposób środki europejskie pobierając dotację na inicjatywny, których niezgodność z prawem jest oczywista.

Obecnie, w świetle wyroku NSA właściciel sieci NETTO, jak i PKS Sp. z o.o. mają pełne prawo do domagania się odszkodowań na bezprawne czyny urzędowe popełnione przez administrację Prezydenta Wejherowa. Pieniądzy zmarnotrawionych przez Gminę

nieefektywnie zużytego czasu przez urzędników nikt nie zwróci, rachunek otrzymają Mieszkańcy Gminy.

PKS spółka z o.o. nie chce, ażeby za błędy i dezynwolturę władzy, skutki ponosili zwykli mieszkańcy Wejherowa, zwłaszcza że takowe odszkodowanie zostałyby wypłacone nie z pieniędzy prywatnych osób, które doprowadziły do takiego stanu rzeczy, ale pieniędzy publicznych, a więc podatków płaconych przez wszystkich mieszkańców, w tym samej spółki i jej pracowników.

Nie może być jednak tak, że ta historia może pozostać bez echa i konsekwencji. Urzędnicy, którym powierzono sprawowanie funkcji powinni odpowiedzieć za swoje czyny i skandaliczny ciąg bezprawnych decyzji i postępowań. Spółka podejmie odpowiednie kroki prawne przeciwko odpowiedzialnym osobom. W tym celu w dniu 3 października 2014 r. złożyliśmy wniosek o udostępnienie informacji publicznej dotyczący poniesionych już wydatków na bezprawne projekty dotyczące tzw. węzła Kwiatowa, na który do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Do czasu ustosunkowania się przez odpowiednie organy nadzoru, kontroli i ścigania, PKS Sp. z o.o. nie będzie wydawał kolejnych oświadczeń.

W załączeniu: Pełne uzasadnienie do Wyroku NSA oraz WSA oraz treść wniosku o udzielenie informacji publicznej.

PREZES ZARZĄDU

Witold Skiba

**POMORSKA KOMUNIKACJA
SAMOCHODOWA Sp. z o.o.**

ul. Hryniewickiego 6C/43, 81-340 Gdynia
tel. 58 672-23-24, faks: 58 672-23-25
NIP: 588-19-95-622, REGON: 192596179